

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 52 I, telefon 63.

PRENUMERATA: bez odn. mies. 27.000 mk. z odn.—30.000 CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetry, lub jego miejsce na 4-ej stronie 1000 mk. W tekście 1500 marek. Ogłosz. zagranic. linij okretowo 100% drożej. Cyfrowe i bilanse o 50 procent drożej. Drobnie ogłosz. (petit) za wyraz 600 mk. Ogłoszenia zamiejscowe i w numerach świątecznych i poświęconych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w k. ronice podlegają opłacie.

## Król i Królowa opuścili już Warszawę Żegnaliśmy ich wspaniałym przedstawieniem w teatrze Wielkim

(Telefonem z Warszawy).

Przepysznie i barwnie zakończył się pobyt rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie uroczystym przedstawieniem w teatrze Wielkim.  
Po godzinie 9-ej powitał króla Ferdynanda i królową Marię dyrektor Młynarski w wstępnym przedstawieniu w schodach, wystawnych czerwonym sukniem, wesili królestwo wraz ze swą na pierwsze piętro do udekorowanej loży, na przeciw sceny. W tej samej loży zasiadł p. prezydent Rzeczypospolitej z małżonką. Zabrzmiły dźwięki rumuńskiego hymnu narodowego, poczem rozległy się gorące oklaski zgromadzonej publiczności. Następnie odegrała orkiestra polski hymn narodowy.  
Przedstawienie składało się z pierwszego aktu opery Różyckiego „Casanova” oraz baletu „Wesele na wsi”.  
W czasie przerwy Ich Kr. Mości udały się do salonu, urządzanego w foyer teatru. Król i królowa rozmawiali ze zgromadzonymi gośćmi z pośród przedstawicieli rządu, miasta, dyplomacji zagranicznej i t. d.  
Ogólna uwaga zwrócono na premiera Witosa, którego na

życzenie królestwa sprowadził adjutant królowej, p. Przędziecki. Król uścił p. Witosowi rękę, królowa z najmiłym uśmiechem witała premiera, który ucałował jej rękę.  
Królowa Marija ubrana była w suknię ciemno-ponowego koloru z rękawami ze srebrnej lamy. Przepasana była błękitną wstęgą orderową. Na pięknych blond włosach jaśniał diadem z pereł i brylantów, łańcuch pereł kilkakrotnie otaczał szyję, kończąc się medalionem z olbrzymiej wielkości pereł. Kolczyki również z ogromnej wielkości pereł. W ręku wachlarz z popielatych piór strusich. Płaszcz królowej był z fioletowego aksamitu z kołnierzem z popielatego futra.  
Panie, zajmujące miejsca w lożach i na parterze, roztańczyły orzechy kółki brylantowych pereł i diademów.  
Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele rządu, Sejm i Senat, miasta, korpus dyplomatyczny, prasa oraz licznie reprezentowane sfery towarzyskie stolicy.  
Ojeżdżających dostojnych gości żegnały niemiłknie oklaski i okrzyki: „Nech żyją!”

Punktualnie o godz. 24 zebrała się na dworcu Głównym przedstawiciele Rządu, ciała dyplomatyczne i generalicja.  
Dworzec przystrojony zieloną i flagami o barwach polskich i rumuńskich. Wzdłuż peronu biegnie czerwony chodnik.  
Obok wejścia do salonów recepcyjnych, w namlocie rzeźbione iluminowanym, widnieją herby dawnych polskich województw.  
Świątelnie prezentuje się kompania honorowa 30 pułku strzelców kamłowskich ze sztandarem i orkiestra.  
W oczekiwaniu przybycia Ich Królewskich Mości oglądaliśmy pocąg, składający się z dwunastu salonowych wagonów pułkarskich.  
Pociąg ten waży 500 ton.  
Wyprzedza go specjalna lokomotywa.  
O godzinie 0.10 przybywa na dworzec Główny marszałek Piłsudski w towarzystwie swego adjutanta.  
Niebawem przed podjazd za-

jechała korowód jasno oświetlonych samochodów.  
Wysiadają z nich: król i królowa, prezydent Wojciechowski, pan Wojeńchowska, oficerowie świty rumuńskiej, poselstwo rumuńskie w pełnym składzie.  
Królewska para dla braku czasu nie zdążyła się przebrać po galowym przedstawieniu w Operze.  
U dekorowani orderami Ich Królewskie Moście przechodzą z panem prezydentem przed frontem kompanii honorowej.  
Orkiestra 30 pułku gra hymn rumuński. Eskorta sztandaru salutuje monarchów.  
Następuje chwila pożegnania. Ich Królewskie Moście zamieniają ostatnie wyrazy z prezydentem Wojciechowskim i jego małżonką. Serdeczne, długie uściłki dłoni.  
Król szczególnie gorąco ścisła rękę marszałka Piłsudskiego.  
Pociąg odjeżdża zwolna przy dźwiękach hymnu rumuńskiego. Królowa Marija stoi obok króla w jasno oświetlonym oknie wagonu i przesyła ręką pożegnania zebrany na peronie dostojnikom państwa i polskiej stolicy.

## Czy komunista ma prawo do łaski?

(Telefonem z Warszawy).

Obrady w Sejmie rozpoczęto rozprawą nad rządowym projektem ustawy amnestyjnej z powodu ustalenia granic Polski.  
Pos. Bliner (Ch. D.) referuje: można darować różne winy, ale nie zdradę własnego kraju. Niema więc amnestji dla szpiegów i zdrajców. Niema jej również dla komunistów, bo rząd uważa, że grożą oni podstawom cywilizacji.  
a gdy się im pobaża, rozuchwalają się więcej.  
Ustawa najbardziej jest wyrozumiała dla przestępstw wojennych. Zaś przestępców po politycznych należy odepchnąć od łaski zbrodniarzy należących i recydywistów. Wbrew tym twierdzeniom  
pos. Lieberman (P. P. S.) oświadcza, że amnestja nie jest jakimś „aktem miłosierdzia”, lecz sprawiedliwością. (Głos z prawicy: Trochę też tak mówili). Nasze kodeksy karne z

czasów zaborczych są za surowe, oóż zanim uchwalimy nową.  
niech amnestie łagoda dole skazanych.  
Pos. Królikowski (komunista) występuje przeciw tak „waskiej” ustawie. Chciałby — powiada — doczekać tej chwili, gdy proletarijat zwycięży i „wam akt swej łaski okaże”. (Głosy na prawicy: Warjat!).  
Pos. Prylucki nie o samej ustawie mówi. Robi tylko skromną uwagę, że trzeba się spieszyć z uchwalaniem, bo wielu karę odsiedził i nie doczeka się łaski.  
Wielu jeszcze posłów mówiło o tem co i jak w ustawie zmienić. Nagle wyszedł  
ks. Lutosański i oświadczył, że „możemy lepiej wcale amnestji nie uchylać, bo to „w społeczeństwie demokratycznym” niema wogóle sensu. Niema łaski dla tych, którzy denuncjowali polaków przed jakimiśkolwiek siłami zbrojnymi.

W chwili potem na sali słychać było taką rozmowę:  
Pos. Wojewodzki: A jeżeli ktoś szpieguje na rzecz Rzymu?  
Pos. Putek: To dostanie królestwo niebieskie.  
Gdy wszedł na mównicę pos. Rudziński, przyszedł do drobnej awantury, gdyż mówca nazwał wywody ks. Lutosańskiego „jezuickimi i przewrotnymi”.  
P. wicemarszałek Poniatowski przywołał do porządku pos. Rudzińskiego.  
— Nie cofam tego co powiedziałem, odparł pos. Rudziński. Ten upór mówcy pokonał sale, która słuchała go dalej. Nie protestowano nawet, gdy powiedział: „Bolszewik, to w waszym pojęciu nie tylko komunista—bolszewikami są wszyscy którzy się wam przeciwstawiają, potępiają mord Prezydenta i walczą o wykonanie konstytucji”.  
Następne posiedzenie dziś o 3-ej popoł.

## DEPESZE Z OSTATNIEJ NOCY

W lwowskich kolejowych warsztatach trwa strajk. Ruch kolejowy odbywa się normalnie.  
Zwolenników Stambullskiego w liczbie przeszło 1500 osób aresztowano. Śledztwo prowadzi 26 sędziów.  
W Gdańsku wzrost drożyzny w czerwcu wynosi 88,7 proc.  
HAVR 27. 6 (PAT). Oficerowie i uczniowie statku szkolnego „Lwów” zwiedzili wczoraj port. W południe wydało miasto na ich cześć obiad, na którym wniesiono szereg toastów. Po francuzach przemawiali attaché handlowy polskiego w Paryżu Doleżał i komendant okrętu Ziółowski.  
MOSKWA 26. 6. Od kilku dni w finansowych kołach Moskwy obiega pogłoska, że Stines nabył słynną briańską fabrykę żelaza.  
MOSKWA 26. 6. Z braku środków materialnych, odjeżdżeni w rozmaitych miastach Rosji przestają funkcjonować 7 uniwersytetów.

## Coraz więcej zer Banknoty niemieckie na 500.000 mk.

BERLIN 27. 6. (PAT). Bank Rzeszy wyda z początkiem lipca nowe banknoty, opiewające na kwotę 500.000.

## Odnaczenia rumuńskie dla dziennikarzy

Z okazji pobytu Królewskiej Pary rumuńskiej otrzymali odznaczenia: p. Jerzy Plewiński, redaktor „Expressu Porannego” krzyż oficerski orderu Korony Rumuńskiej tudzież redaktor Władysław Bazylewski, sprawozdawca parlamentarny dzienników prasy „Czerwonef”, prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych — krzyż oficerski orderu Gwiazdy Rumuńskiej.

## Widmo zmarłego papieża Piusa X

### ukazuje się w Watykanie Krają najdziwniejsze pogłoski

#### Ojciec św. zarządził surowe śledztwo

Rzymski korespondent paryskiego „Journala” donosi, że papież polecił przeprowadzić śledztwo z powodu stałe powtarzających się pogłosek o zjawianiu się widma Piusa X w Watykanie.  
Komisja przesłuchiwała kilkunastu szeregowców gwardii pałacowej i trzech urzędników.  
Zeznania przesłuchiwanymi

trzymane są w ścisłej tajemnicy.  
W kołach zbliżonych do Watykanu krają fantastyczne opowiadania o pojawieniu się widma.  
Jedni twierdzą, że widzieli wyraźnie zmarłego Ojca św. w obłocznej aureoli, kłęczącego w kaplicy Sykstyńskiej przed gigantycznym „Sądem Ostatecznym”.

Imi widzieli Jego Postać w sali biblioteki watykańskiej, schylona nad grubymi foljami pergaminów.  
Początkowo każdy ze świadków trzymał w tajemnicy swoje widzenia. Wkrótce jednak, wobec częstego ukazywania się zjawy różnym osobom, krające zaczęły tajemnicze wieści, które dotarły wreszcie do uszu papieża Benedykta X.

## Bandyta ukrywał się przed policją przez trzy lata, wreszcie go schwytano

CZESTOCHOWA 26. 6. Wczoraj na dworcu kolejowym w Częstochowie jeden z policjantów zauważył w tłumie podróźnych podejznanego jego mościa, kręcącego się po peronie.  
Przyjrząwszy się bliżej, policjant zauważył podobieństwo twarzy nieznanego do rysunku jednego z listów gończych.  
Nie przypominając sobie na-

razie, do którego ze zbiegłych zbrodniarzy, osobnik ten jest podobny, policjant wezwał go do podniesienia rąk i aresztował.  
Okazało się, że pamięć policjanta nie zawiodła. Był to Bronisław Szarocki, groźny bandyta, zbiegły w dn. 10 lutego 1920 r. z więzienia Mokotowskiego.  
Pod silną eskortą odesłano go do Warszawy.

## Czeczowczajka rozstrzelała Bim-Boma

MOSKWA (Rps.) W trybunale moskiewskim rozpatrywano sprawę, która potwierdza krążące już zdawna pogłoski o rozstrzelaniu przez czeczowczajkę moskiewską słynnych kłownów cyrku moskiewskiego Bim i Boma za wyśmiewanie władzy sow. Cyrk państwowy w Moskwie pragnął ukryć fakt ich rozstrzelania, a onśował ich występy i zaangażował innych kłownów, imitatorów roz-

strzelanych. Wtedy znany przedsiębiorca cyrkowy, Afanasjew, zamieścił w ogłoszeniach płatnych gazety „Izwiestja” list otwarty, oskarżając „cyrk państwowy” o plagiat. Cyrk pocignął Afanasjewa do odpowiedzialności za spowodowane jego listem straty materialne, przegrał jednak sprawę, natomiast, natychmiast po procesie, Afanasjew został aresztowany przez czeczowczajkę.

## Skrócenie ćwiczeń rezerwistów do czterech tygodni

Zato włączą wszystkich do formacji linjowych  
Sensacją ćwiczeń wojskowych w okresie pomiędzy 16 lipca a 11 sierpnia jest skrócenie terminu z 8 na cztery tygodnie.  
Atoli wszyscy rezerwiści, powołani w tym okresie, odbędą ćwiczenia w służbie linjowej.

## Patryjarcha Tichon w pokutnej włosiennicy przed satrapami moskiewskimi

MOSKWA 26. 6. (PAT) Hajał uwolniony.  
was — Patryjarcha Tichon zo-

## Walka skarbu polskiego o markę

Minister Grabski przemawia (Telefonem z Warszawy).

Na dzisiejszem lub jutrzejszem posiedzeniu Sejmu p. minister skarbu, Władysław Grabski, wygłosi exposé, w którym zapozna szczegółowo posłów z dotychczasowymi zarządzeniami, mającymi na celu ukroczenie zbrodniczych machinacji walutowych.  
Jak się dowiadujemy, pomimo nowego olbrzymiego spad-

ku marki niemieckiej, która zwykle pociąga za sobą i naszą markę (dolar na giełdach niemieckich znów podskoczył ze 110 na 155), tym razem marka polska doznała już mniejszych wahań, niż w początkach czerwca.  
Sytuację walutową u nas sfery przedowe uważają zatem za zupełnie opanowaną.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Notowania oficjalne.  
GOTÓWKA.  
Dol. St. Zjednoczonych 101.000.  
Dolary kanadyjskie 98.000.  
Marki niemieckie 0.60.  
DEWIZY.  
Belgia 5340.  
Berlin 0.61.  
Gdańsk 0.61.  
Londyn 470.500.  
New-Jork 102.000.  
Paryż 6260.  
Praga 3055.  
Szwajcaria 18.175.  
Włochy 4520.







# Droga w świat przez szkołę.

### Wystawy robót uczniowskich w białostockich szkołach powszechnych.

W tym tygodniu otwarto w Białymstoku wystawę robót uczniowskich prawie we wszystkich szkołach powszechnych. Wystawy trwać będą przez kilka dni. Związane z nimi przez mieszkańców samego miasta dają pojęcie o ogromie pracy dokonanej w dziedzinie naszego szkolnictwa, wydobywającego się dopiero z powojaków. Istotą życia społecznego winien być dorobek kulturalny, stworzony przez cały naród. Od przyszłego roku szkolnego ma być wprowadzony przymus szkolny dla siedmiolatków — nie przymus, ale zrozumienie potrzeby oświaty, która jest drogą do osiągnięcia tego celu jest unaczynianie jaknajszerszym warstwowo wypracowanych przez naukę, z uwzględnieniem praktycznych korzyści z niego płynących, bo korzyść osobista jest najlepszą zachętą.

Tę drogą poszło nauczycielstwo. Cały ten zespół pracował z poświęceniem, zapatrzoną w przyszłość, a nie tylko w dobro Narodu i teraz stanął przed społeczeństwem i pokazał mu wyniki swej całonocnej, żmudnej pracy. A było się czym popisać!

Pokoje zastawione stołami, a na nich rozłożone prace uczniów i uczennic, prace świadczące o zdolnościach tych ostatnich i sumiennych nauczycieli.

Wystawione okazy podzielić należy na dwie grupy, a mianowicie: 1) eksponaty z dziedziny właściwego nauczania i 2) roboty ręczne chłopców i dziewcząt.

Wśród okazów pierwszej grupy na wyróżnienie zasługują rysunki i malowidła ręczne, zielniki, tablice przedstawiające w okazach historię koszu, a

więc od ziarenka lnu, przez wszystkie stopnie przeróbki, aż do kawałka płótna i t. p.

W drugiej grupie pracują wyroby z drzewa i roboty ręczne dziewcząt: szycie, nafty, roboty szydełkowe, choć nie brak wytworów i innych gałęzi pracy ręcznej, jako to koszyki, guziki niciane, wyroby z rafii, torebki, figurki z gliny, ładne okazy ramek, nalepianki zwykłe i witrażowe, jednym słowem bogaty zbiór prac, których charakter i wykonanie świadczą o upodobaniu ich wykonawców — dzieci, gdyż wybór tego, co mają robić pozostawiono im samym, a nauczycielstwo ograniczyło się do nadawania ogólnego kierunku i udzielania wskazówek, jak daną robotę wykonać należy. Niektóre okazy uderzają pomysłowością i starannością wykonania: kompletny model wiatraka z całkowitem wewnętrznym urządzeniem, starannie wykonana oprawa książek i t. p. Niepoddobieństwem wymienić wszystkie, poprzestając więc na tem co wymieniliśmy. Materiału do robót dostarczyły, szkoły, a w niewielkiej części sami uczniowie, gdyż początkowo ich rodzice, nie dowierzając by dzieci cośkolwiek zrobić umiały i nie zepsuło materiału, nie dać nie chcieli; pod koniec dopiero, widząc rezultaty pracy, zaczęli coś niecoś dawać.

Niech wystawy te zachęcą rodziców do posyłania dzieci do szkoły, a słowa zachęty i uznania, często przez zwiędających wystawę głośno wyrażane, niech będą nagrodą dotychczasową i zachętą do dalszej pracy w tym kierunku dla nauczycielstwa, a uznanie społeczeństwa zawsze ich udziałem będzie.

F. Nowakowski.

# Czekamy na drugie gimnazjum. Trzy lata obietnic kakacnek.

Onegdaj podaliśmy ze źródeł miarodajnych wiadomość o utworzeniu na jesieni drugiego gimnazjum: Wiadomość ta, jak się okazało zelektryzowała niejednego rodzica, który musi myśleć o kształceniu swoich dzieci.

Posypały się zapytania do redakcji piśmienne i telefoniczne. Rodzice zgłaszają się również osobiście do nas, chcąc się upewnić, czy aby sprawa powstania nowego gimnazjum nie jest zwykłą „kaczką dziennikarską”.

Jak się okazuje gprawa nowego gimnazjum ma tradycję trzydziestą. W ciągu 3 lat zapewniano iż gimnazjum będzie otwarte, tymczasem w jednym jedynym naszym gimnazjum urzędza się takie, jak powszechnie mówią „jatkę”. Wobec braku miejsc pp. pedagogzy stawiają niezwykle wygórowane wymagania uczniom zarówno przy promocjach dla klas następnych jak i przy egzaminach. Odwołujemy się do Kuratorium aby zabrało w tej kwestji swój głos.

# Awanturniczy „Urzędnik“

### Napadł nocą na uspijoną piekarnię, a nie mogąc doprosić się bułki, zażądał... dziewczynki.

Rodzina piekarza Presa (ul. Sienkiewicza 58) została w nocy z poniedziałku na wtorek około godziny 2 nad ranem rozbudzoną gwałtownym dobijaniem się do drzwi i okien, i ohydny brząkajką, bełkotaną oedryplym, zapijaczonym głosem.

Domownicy zaatakowanej izby prwali się na nogi, pełni lęku i trwogi, że lada chwile wtargną bandyci. Nie tyle z ciekawości, ile przez utarty formalizm zapytał się „sam gospodarz, uzbójony w pogrzebac, kto ośmiela się niepokoić go w tej porze,

Policja! Psiakrew, otworzył padła odpowiedź z zewnątrz. Pod tem sakramentalnym zaklęciem drzwi natychmiast zostały osworzone. Do izby wtoczył się jakiś osobnik w czapce urzędniczej, spity do czwartej potęgi. Ogrzań powietrze podziałało zgubnie na równowagę niewczesnego gościa, który też dla większej pewności przysiadł na podłodze i ryknął z całej mocy: — Bułki!

Gospodarz mimo wszystko zachował uprzejmość, nakazał przez staropolskie przeło gościnnosci, i odparł spokojnie, że bułek nie ma.

Wtedy „urzędnik“ zamyslił się na chwilę i rzekł, pokonując ciekawkę

— to dać mi tu dziewczynkę. Ponieważ tym towarem tu się nie handluje, a gościowi trudno było to wytłumaczyć, więc połączonymi siłami dzwignięto go z podłogi i z należytym respektem wyrzucono za drzwi.

Znalazszy się znowu na tonie mokrej natury, napastnik odzyskał wigor w kościach i podszedł do drzwi sąsiednich, by powtórzyć eksperyment. Efekt tym razem był jeszcze znacznie większy. Dookoła podniosły się wołania o pomoc, a z dalszych domów zaczęto uciekać w biełżnie. W pewnym momencie na okupowanym przez „urzędnika“ podwórzu znalazły się dwie napół nagie dziewczynki. Urzwały pomimo bielnej opileta pożądaną zdobycz, awanturnik zakrzyknął grzecznie: „stać!”, a kiedy dziewczątki wzięły się do ucieczki, wystrzelił z niemi kilkakrotnie z rewolweru.

Na szczęście Pan Bóg dobry poniósł kule gdzie indziej.

Zbiorowym zabiegom udało się wreszcie wychodzić napastnika za bramę. A szkoda! Bo należało draba zatrzymać i oddać w ręce policji.

# Czyj pies?

### Wyrok p. rabina.

Do właściciela nieruchomości p. L. Suszelskiego (Ciepła 7) przyszedł onegdaj p. I. Tabaczyński i zażądał wydania mu 5-miesięcznego pieska, którego p. Suszelski wychował „od małości”, a który mimo to p. Tabaczyński twierdził, iż należy do niego. Obaj sporzący zwrócili się do Sędziego Pokoju, a ten poradził im, by się

udali do rabina. Wyrok duchownego brzmiał krótko: kto się domaga zwrotu swojej własności, niech złoży przysięgę, że działa sprawiedliwie.

P. Tabaczyński przysięgł bez wahania i odebrał bezwzględnie reklamowanego czworonoga.

# Z życia robotniczego.

Nre przyszło do strajku piekarzy choć poniemalych dwóch tygodniach od ostatniej regulacji ozych zarobków — wysunęli nowe żądanie 50 procentowej podwyżki.

Panowie majstrzy i właściciele piekarni zeszli się onegdaj na naradę i wkrótce doszli do wniosku, że właściciele po uczciwości mówiąc niema się o co spierać. Głos ludu piekarzy to do pewnego stopnia głos Boga. Skoro piekarz domaga się upiększenia bytu, to i właściciele piekarni może przytem skorzystać, w obydwu wypadkach pokryje niedobór „ten

trzeci”, którego nikt o zgodę nie pyta, a który mimo to bez szemrania podda się losowi, to biedny, z wszelkich praw wyzuty, koatument. Przyroda narzuciła mu przymus odżywiania się cywilizacją wymyśliła pieczywo spożywcę więc, w myśl przykazania Boskiego, w poście czola połykać winien chleb powszedni. A chleb to nie kaszka, ani gazeta, ani bilet do teatru bez których obyć się można.

Zważywszy to wszystko, robotnikom piekarskim przynależno 45 proc. podwyżki.

# Brobiązgi białostockie.

Podniesienie opłat stempłowych. W dniu 1 lipca 1923 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. N. 61 poz. 452), podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stempłowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych i wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz stałe opłaty stempłowe, przewidziane w art. 8 ustawy z dnia 24 marca 1923 Dz. Ust. N. 44 poz. 296. Opłaty stempłowe od czeków i kart do gry, pozostają niezmiennione.

Na rzecz rekrutów 1902 (narodowości żydowskiej) wdrożono akcję zasiłkową. Przy Gmi-

nie Żydowskiej zawiązał się komitet, mający na celu zorganizowanie zbiorowej pomocy materialnej dla niezamożnych popisowców, mających rozpocząć w tym roku czynną służbę wojskową.

Egzotyczny gość — acz nie w dosłownym znaczeniu, bo nie pochodzący z tropikalnej strefy — bawił w mieście naszym przez dni parę. Mamy na myśli p. Markiewicza, wiceprokuratora stanu Nowojorskiego, który tydzień temu przybył z Ameryki do Białostoku wraz z żoną, białostoczkanką (z domu Kuleszów). P. Markiewicz odjechał we wtorek do Gdańska, aby stamtąd udać się do Karlsbadu na kongres sjonistyczny.

# Handel, finanse i drożyzna

### w Białymstoku.

Dowóz: 3 wagony szmat, 4 wagony drzewa, 2 wagony cementu i 1 wagon żelaza.

Wywóz: 2 wagony sukna, 2 wagony żelaza, 1 wagon narzędzi rolnych i 1 wagon maki.

Nowalja. Ukazały się już w handlu czereśnie po 10.000 m. i truskawki po 16.000 mk za funt.

Ile i jakich pieniędzy można mieć przy sobie, wyjeżdżając za granicę? Marek polskich pół miliona, a obcych walut na su-

mę 250 franków szwajcarskich (według oficjalnego kursu dnia).

Osoby, pragnące zabrać więcej obcych walut (aż do wysokości 1000 franków szwajcarskich) winny uzyskać piśmienne pozwolenie Urzędu Skarbowego tego miasta, w którym otrzymały paszport zagraniczny.

Nieprzestrzeżenie tych formalności — narazić może podróżnych na konfiskatę posiadanej pod ręką gotówki i odpowiedzialność karno-sądową.

# Kronika policyjna białostocka.

Kradzieże. W nocy z 25 na 26 bm. okradziono fabrykę p. Maksa Anderskiego w Wysokim Stoczku, zabierając towary na sumę 7 mil. marek. Sprawcy nie znani. Dochodzenie w toku.

Z mieszkania p. Butkowskiego (Wiejska 25) skradziono kosztowności na sumę 4 mil. mk.

Biedne pieski! Nie będą mo-

gły nas kasać, Komenda Policji Państwowej wydała zarządzenie, w myśl którego psy, nietrzymane na uwięzi, winny mieć nałożone kagańce. Przedstawiciele piesiego rodu, używający przechadzki na ulicach miasta bez futerałów na kaskiowych (teściowatych) mordczkach, padną ofiarą opieki służby żywciami i gorliwości służbowej pp. rakarzy.

# Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1. Teodorze Owłasiuku, właściciela nieruchomości na wsi Tróścianica gminy Narzew, starostwa Bielskiego.
  2. Chaimie Wolfie Goldin, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku, dawniej przy ul. Kniżnej pod Nr. 1917, a obecnie przy ul. Ciemnej pod miejskim Nr. 2379, policyjnym Nr. 20.
  3. Antonim Łajkowskim, właściciela nieruchomości w Białymstoku dawniej przy ul. Pocztowej, a obecnie przy ul. Jurowieckiej pod miejskim Nr. 228, policyjnym Nr. 58.
  4. Antonim Gylwiku, właściciela nieruchomości w m. Wasilkowie przy ul. Nowej, starostwa Białostockiego.
  5. Janie Zalewskim, właściciela nieruchomości na wsi Koplany, starostwa Białostockiego.
- Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 17.10.1923 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji. 408
- Białystok, dnia 26 marca 1922 r.

# Poznaj siebie!

Kim jesteś? Charakter, zalety, wady, zdolności, aktywności, przeznaczenie, Przyłicie charakteru pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szereg zadane pytania, jak również horoskop uložony przez słynne medium Mile Eigny. Rady, wskazówki, uwagi jak żyć i postępować aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnożstwem odczew i podziękowań w poczytnych piśmie krajowych i zagranicznych. Analizę wysłać się po otrzymaniu 10.000 mk. Dla badań osobistych przyjmuj od 12-7 pp. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 804

Adres: Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Swit”, Piłkarska 24.

# Ogłoszenia drobne.

- Skradziono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Bielskie, na imię Josela Kożaka, zam. przy ul. Mazowieckiej Nr. 10. 794.
- Zgubiono dowód osobisty za Nr. 2324, wyd. przez Starostwo Bielskie, na imię Chaima Kestina, zam. w Brańsku pow. Bielskiego.
- Zgubiono kartę pobytu, wyd. przez Starostwo Wys.-Mazowieckie na imię Grzegorza Darczuka, zam. w

- Warele-Filipowicze gm. Klukowo, pow. Wys.-Mazowieckiego. 801
- Zgubiono legitymację polską, wyd. przez P.P. w Białymstoku, na imię Chany Kryńskiej, zam. przy ul. Lipowej Nr. 5. 802
- Skradziono książkę wojskową, za Nr. 8, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Andrzeja Pizdinkiewicza, (roczn. 1902) przytem zgub. książkę za Nr. 7915 z Kasy Chłopskiej, zam. przy ul. Antonukowskiej Nr. 2. 803

# Związek kupców żydowskich.

### Walne zebranie członków. Wybór nowego zarządu. Utworzenie kooperatywy.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się drugie ogólne zebranie członków Okręgowego Związku Kupców żydowskich pod przewodnictwem p. Orlińskiego.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, t.j. wyboru nowego zarządu Stowarzyszenia.

Wybrani zostali (wszystkierfi głosami przeciwko 3) p.p.: Lichtensztejn, Bresler, Cybulkin, Sz. Cytrn, Lipkes, Serok, Stoń, Pikhole i Reker, jako członkowie zarządu i: Margules, Kuperberg, Openheim i Słobodzki jako ich zastępcy (kandydaci).

Dokonano jednocześnie wyboru rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

Z kolei p. Lichtensztejn referował sprawę utworzenia przy Związku kooperatywy. Mówca wykazał olbrzymie i bezsporne już dziś zalety spółdzielczości oraz piekącą potrzebę utworzenia spółdzielni handlowej dla użytku członków Związku. Wywody referenta były tak przekonujące, że obecni jednomyślnie — cprawda po dokladnem przedyskutowaniu przedmiotu — upowaznili zarząd do poczynienia starań o zatwierdzenie statutu kooperatywy przy Okręgowym Związku Kupców żydowskich w Białymstoku. Znając energię p. Lichtensztejna, można się spodziewać, że wspomniana instytucja wkrótce powołana zostanie do życia i podejmie skuteczną walkę z lichwą drożyznianą.

**NA RATY**  
ubrania męskie, palta, meble, łożka żelazne, naczynia kuchenne  
**Br. Perłowski**  
Białystok, ul. Lipowa 6, I piętro.

CHOROBY żołądka, kiszki, nerek  
obstruktaje hemoroidy radykalnie! lecz  
Szwajcarskie górskie zioła  
D-ra BAUERA z kognikiem.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Egzotyzm! Lokale nocne! Hulanki! Erotyka!

W roli głównej **WERNER KRAUSS**

**KABARET POD NIETOPERZEM**  
(TANIEC MIŁOŚCI i SZCZĘŚCIA).  
6 aktów z życia zakulisowego arystokracji wielkomiejskiej.

W roli głównej **OLGA LIMBURG**

**„Modern“** DZIŚ! DZIŚ!

Najwybitniejszy film doby ostatniej.  
Kasa: 6 p.p. — Ost. seans 10.15 w.

**W SIDŁACH AWANTURNICY**  
współczesny dramat sensacyjny w 7 aktach.  
W akcie II-gim Wielkie wyścigi konne. — W akcie VI-ym Walka byków w Hiszpanji.

w rolach głównych:  
Ulubienica publiczności: **MARJA ZELENKA.**  
Znakoimta gwiazda filmowa **LIANA ROON.**

Wydawca i Redaktor Józef Ujejski  
Druk Polsk. Zakł. Graficzne, J. Strowski i S-ka, Białystok